

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa Z. G. przeciwko Fundacji (...) w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd I instancji ustalił, że powód – prowadzący działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług transportowych i wykonujący już wcześniej tego rodzaju usługi na rzecz pozwanej na podstawie umów zawieranych w formie pisemnej – wykonał dla pozwanej fundacji w dniach od 11 do 24 września 2014 r., tym razem na podstawie ustnej umowy, usługę przewozu autokarowego osób z Polski do Francji, we Francji i z powrotem, a ponadto że strony uzgodniły wynagrodzenie za tę usługę na poziomie 21.000,00 zł, a kwota ta została zapłacona powodowi przez pozwaną przed wyjazdem. Sąd ustalił także, że w dniu 29 września 2014 r. powód w związku z wykonaną usługą przewozową wystawił pozwanej jako nabywcy fakturę VAT Nr (...), z której wynikało, iż dotychczas zapłacono kwotę 21.000,00 zł, a do zapłaty pozostaje jeszcze 7.638,20 zł, zaś jako termin płatności wskazano dzień 6 października 2014 r. Faktura ta została doręczona pozwanej, która mailem z dnia 11 października 2014 r. odmówiła zapłaty żądanej przez powoda kwoty, powołując się na fakt ustalenia wynagrodzenia w wysokości 21.000,00 zł.

Dokonując oceny zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd meriti wskazał, że nie dał wiary zeznaniom świadka L. G., iż strony uzgodniły wynagrodzenie za usługę na poziomie 30.000,00 zł, obniżone po wykonaniu usługi do kwoty 28.638,20 zł z uwagi na przebieg kilometrów przy przyjęciu stawki 4,20 zł/km. Zdaniem Sądu, do zeznań tego świadka należało podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż jest żoną powoda, a nadto nie była ona w stanie racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego w przypadku spornej wycieczki nie została zawarta umowa w formie pisemnej, podczas gdy wszystkie wcześniejsze umowy, w których przyjmowano stawkę 4,20 zł/km, były zawierane w tej formie. Świadek nie podała też rozsądnej przyczyny, dla której nie wystawiono faktury zaliczkowej na wpłaconą kwotę 21.000,00 zł, choć takie zwyczaje występują u innych przewoźników. Sąd nie dał też wiary wyjaśnieniom powoda, iż uzgodniona kwota wynagrodzenia za wycieczkę wyniosła 30.000,00 zł, bo choć co prawda Z. G. racjonalnie argumentował, iż ustalenie wynagrodzenia w kwocie 21.000,00 zł mogłoby oznaczać, że realizuje wycieczkę poniżej kosztów, jednak twierdzenia tego w żaden sposób nie udowodnił, gdyż nie złożył nawet wniosków dowodowych dotyczących wysokości ponoszonych kosztów, związanych m.in. z oceną wydruków tachografu z wykorzystaniem wiadomości specjalnych i dokonania na tej podstawie odpowiednich wyliczeń, jak również nie przedstawił żadnego dowodu kalkulacji długości trasy i planowanych kilometrów sporządzonej przed wyjazdem w fazie uzgadniania treści umowy.

Oceniając zasadność żądania wynikającego z pozwu, Sąd I instancji wskazał, że zawarta pomiędzy stronami umowa grupowego przewozu osób wraz z elementami dodatkowymi nosi cechy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), a podstawą prawną jej zawarcia jest zarówno art. 353¹ k.c., jak i art. 19 ustawy z dnia 19 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1983). W ocenie Sądu powód, wbrew spoczywającemu na nim z mocy art. 6 k.c. ciężarowi dowodu, nie zdołał udowodnić okoliczności, że strony uzgodniły wynagrodzenie za wykonanie usługi przewozowej na poziomie 28.638,20 zł, z zastosowaniem mechanizmu obliczania końcowej kwoty przez odjęcie od kwoty 30.000,00 zł wartości rzeczywiście przejechanych kilometrów przy przyjęciu stawki 4,20 zł/km, a w związku z tym Sąd przyjął, że wynagrodzenie należne powodowi wynosiło 21.000,00 zł – jak to przyznała strona pozwana – co skutkowało oddaleniem powództwa. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód, zarzucając naruszenie:

- 1) art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił dochodzonego roszczenia,
- 2) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Skarżący wskazał, że w jego przekonaniu Sąd meriti winien był w oparciu o treść wcześniejszych pisemnych umów przyjąć istnienie utartego zwyczaju gospodarczego w stosunkach pomiędzy stronami, co skutkowało miałyby koniecznością przyjęcia przez Sąd, że również w okolicznościach sprawy niniejszej stosunek prawny pomiędzy stronami miał taką samą treść. Powód wdał się również w polemikę z dokonaną przez Sąd oceną dowodu z zeznań świadka L. G., wywodząc, że fakty powoływane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a więc jej małżeństwo z powodem i wspólne z nim prowadzenie działalności gospodarczej, nie powinny mieć jakiegokolwiek wpływu na przekonanie o mocy dowodowej i wiarygodności tego dowodu. W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty wskazanej w pozwie wraz z należnymi odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa advokackiego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a Sąd odwoławczy po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, na podstawie art. 382 k.p.c., przyjął za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku, bez przeprowadzania postępowania dowodowego w jakimkolwiek zakresie.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. Sąd II instancji wskazuje, że jest on całkowicie chybiony. Powołany przepis dotyczy bowiem kwestii procesowego ciężaru dowodzenia przez strony faktów, z których wywodzą one skutki prawne i nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów, w konsekwencji czego to jedynie strona postępowania, a nie sąd, może naruszyć ten przepis w zakresie normy prawnej zawartej w jego zdaniu pierwszym. Naruszenie z kolei przez Sąd art. 232 zd. drugie k.p.c. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo – jeżeli z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (zob. wyro SN z 24.06.1998 r., I PKN 194/98, OSNAPiUS 1999, nr 13, poz. 425), a Sąd z przyznanego mu prawa dopuszczenia dowodu z urzędu nie skorzystał. Skarżący takiego zarzutu jednak nie sformułował; wskazał natomiast, że zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. upatruje w przyjęciu przez Sąd meriti, że nie udowodnił dochodzonego pozwem roszczenia.

Sąd odwoławczy nie podziela również sformułowanego w apelacji zarzutu dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania przez skarżącego, jakie kryteria oceny

naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, OSA 2009/6/55 lub wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, niepubl., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08; wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906; postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, LEX 52753; postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX 53136).

W kontekście powyższych uwag Sąd II instancji wskazuje, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd meriti dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu Rejonowego, który poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków, a także w oparciu o wyjaśnienia stron, których rzetelność, wiarygodność, prawdziwość i moc dowodowa została przez ten Sąd oceniona w sposób prawidłowy. W szczególności wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał częściowo krytycznej oceny wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powoda oraz świadka L. G. (żony powoda) w zakresie twierdzeń o wysokości uzgodnionego pomiędzy stronami wynagrodzenia za wykonanie usługi przewozowej. Nie budzi z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego wnioskowanie Sądu I instancji, że do zeznań tego świadka należy podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż bez wątplenia osoby najbliższe dla stron postępowania są zainteresowane uzyskaniem korzystnego dla tych osób rozstrzygnięcia sprawy. Sąd meriti – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie zdyskredytował wiarygodności zeznań świadka L. G. tylko z tego względu, że jest ona żoną powoda, lecz także wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dostrzeżone w zeznaniach tego świadka niekonsekwencje i sprzeczności, które przemawiały za częściowo krytyczną oceną tych zeznań. Obarczone ewidentnym błędem logicznym jest argumentacja skarżącego, który twierdzi, że zajęte przez Sąd stanowisko prowadzi do wniosku, iż „(...) powód nie powinien zatrudniać żony, ponieważ żony kłamią w sprawach dotyczących działalności męża (...)” – oczywiście, Sąd Rejonowy takiego poglądu nie przedstawił w swym uzasadnieniu, natomiast z pewnością powód musi liczyć się z tym, że wiarygodność świadka będącego członkiem rodziny i dodatkowo powiązanego z nim gospodarczo jest z natury rzeczy niższa niż osoby, z którą żadne więzi go nie łączą. Nie znajduje żadnych podstaw w materiale sprawy imputowanie Sądowi, że jeszcze przed dopuszczeniem dowodu z zeznań tego świadka uznawał dowód ten za niezaskarżony na wiarę – trudno powiedzieć, w jakich okolicznościach autor apelacji upatruje potwierdzenia takiej tezy, zważywszy, że Sąd przy dokonywaniu oceny tego dowodu uzasadnił jasno przyczyny jego zdyskredytowania, odwołując się przede wszystkim do sprzeczności i niekonsekwencji w zaprezentowanych przez świadka twierdzeniach. Zauważyć można w tym miejscu, że przedsiębiorca, który nie decyduje się na udokumentowanie treści nawiązywanego stosunku prawnego w formie pisemnej, a jako jedyny dowód – oprócz własnych słów – jakim dysponuje na potwierdzenie prezentowanej przez siebie wersji stanu faktycznego, przedstawia zeznania swojej żony, musi z konieczności liczyć się ze znacznymi trudnościami dowodowymi skutkującymi ostatecznie uznaniem przez Sąd, że nie udało mu się wykazać swoich racji w sposób należyty.

Z powyższych względów za uzasadnioną w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego uznać należy również częściowo krytyczną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej wyjaśnień powoda co do wysokości ustalonego między stronami wynagrodzenia. Skoro bowiem z poczynionych i niekwestionowanych ustaleń wynika, że Z. G. do zawierania umów wykorzystuje standardowy, złożony do akt, wzorzec zatytułowany „umowa przewozu” i w toku wcześniejszej współpracy pomiędzy stronami zawsze zawieranej umowie nadawano formę pisemną przy użyciu tego wzorca umowy, to logicznym jest wniosek Sądu Rejonowego, że przy niezmiennych zasadach współpracy również w przedmiotowym

przypadku należałoby oczekiwać zawarcia umowy w formie pisemnej. Skoro jednak do podpisania umowy nie doszło, a mimo to powód zrealizował usługę przewozową na rzecz strony pozwanej, to – jak słusznie stwierdził Sąd meriti – prowadzi to do logicznie poprawnego wniosku, że prawdopodobne jest, iż uzgodnione w formie ustnej warunki umowne odbiegały tym razem od dotychczasowych stosowanych warunków wynikających z zastosowania standardowego mechanizmu. W świetle powyższego nieprzekonywujące jest podniesiony przez skarżącego argument o wytworzeniu się pomiędzy stronami zwyczaju gospodarczego, a tym bardziej o możliwości dokonywania ustaleń faktycznych co do niewykazanej w inny sposób treści ustnej umowy w oparciu o domniemanie jej tożsamości z treścią umów zawieranych poprzednio. W ocenie Sądu II instancji ani zasady logiki ani doświadczenie życiowe nie powala przyjąć, że strony, które w dotychczasowych stosunkach podpisały kilka umów o tożsamej treści, z konieczności zawrą też kolejną identyczną umowę, zwłaszcza, że zaniechały dotychczasowej praktyki zawierania umów na piśmie, choć zamiar uzgodnienia postanowień stosunku prawnego na podobnych zasadach jak dotąd przemawiałby właśnie za wykorzystaniem dotychczas używanego formularza umowy.

Prawidłowości takiego wniosku nie przekreśla też twierdzenie powoda, że wykonanie przedmiotowej usługi za kwotę 21.000,00 zł oznaczałoby jej wykonanie poniżej kosztów, bowiem w świetle zgromadzonego w toku sprawy materiału dowodowego całkowicie usprawiedliwiony jest wniosek Sądu meriti, iż skarżący tej tezy w żaden sposób nie wykazał. Nie można zgodzić się z autorem apelacji, że dowodem na to są załączone do akt karty tachografu, na których podana jest liczba przejechanych kilometrów – przede wszystkim dlatego, że zapis cyfrowy tej wielkości ma niewielką moc dowodową jako zamieszczony tam przez samego Z. G. lub inną osobę, co w żadnym razie nie musi oznaczać, iż stanowi on prawidłowy odczyt zapisów graficznych na tarczach; takiego odczytu w sposób wiarygodny dla Sądu mógłby dokonać tylko biegły stosownej specjalności. Skarżący nie dostrzega bowiem tego, że wiarygodność i moc dowodowa tego rodzaju dowodu jest uzależniona od analizy i weryfikacji graficznego zapisu (wykresu) na tarczach tachografu, a nie od wpisanej cyframi na tych tarczach liczby rzekomo przejechanych kilometrów – a do przeprowadzenia takiej analizy konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Po drugie zaś, powód nie wykazał, aby przejechanie przez niego w ramach wykonanej usługi takiej czy innej ilości kilometrów skutkowało wzrostem leżących po jego stronie wydatków w takim stopniu, że przewyższyłyby one wynagrodzenie, na które powoływała się strona pozwana. Dodatkowo argumenty apelacji nie podważyły tezy Sądu Rejonowego o potencjalnie wadliwym oszacowaniu przez powoda rzeczywistych kosztów, a w konsekwencji wynagrodzenia za wykonanie usługi, która znajduje swoje potwierdzenie również w zeznaniach świadka L. G., wprost twierdzącej, iż ilość kilometrów do przejechania została przez nią i powoda oceniona szacunkowo jedynie na podstawie ogólnego planu wycieczki, który i tak w ostatniej chwili został zmieniony i w konsekwencji autokar jechał inną drogą.

Uwzględniając powyższe oraz biorąc pod uwagę, iż nie doszło do ujawnienia naruszeń przez Sąd I instancji przepisów prawa podlegających usunięciu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od skarżącego na rzecz jego przeciwnika procesowego koszty zastępstwa prawnego w kwocie 900,00 zł, obliczone na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).